

Wniebowstąpienie Pańskie C



*Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca.
Wy zaś będziecie przyobleczeni mocą z wysoka.
(por. Łk 24,49)*

Pierwsze czytanie

Dzieje Apostolskie 1,1-11

Pierwszą książkę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i nauczał od początku aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca. Mówił: "Słyszeliście o niej ode Mnie: Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostanieie ochrzczeni Duchem Świętym". Zapytywali Go zebrani: "Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?" Odpowiedział im: "Nie wasza to rzecz znać czas i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi". Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: "Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba".

Drugie czytanie

Efezjan 1,17-23

Bracia i siostry, Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego, to znaczy światłe oczy dla waszego serca, tak byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących na podstawie działania Jego potęgi i siły, z jaką dokonał dzieła w Chrystusie, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką zwierzchność i władzę, i mocą, i panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywanych nie

tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem. Pełnią tego, który napełnia wszystko na wszelki sposób.

Ewangelia

Łukasz 24,46-53

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostańcie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka". Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

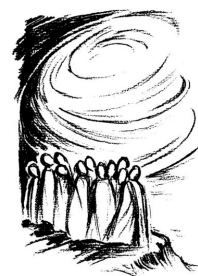
Do refleksji

Wniebowstąpienie Chrystusa – święto, którego nie wolno oddzielać od wydarzeń Wielkanocnych. Wydarzenie to jest kolejnym przeblyskiem tego, co zostało dokonane i otwarte przez Misterium Wielkanocne. Jest ono równocześnie świętem czasu przejściowego pomiędzy Wielkanocą i Zesłaniem Ducha Świętego. Zmartwychwstały Jezus znika z oczu uczniów, aby równocześnie podjąć z nimi nową formę relacji – relacji, która jest tak silna i tak głęboko sięgająca, że wszystko zostaje wypełnione obecnością Jezusa. Wniebowstąpienie Chrystusa jest wyzwaniem skierowanym do uczniów, które ma na celu wzmocnienie w nich znanej formy obecności Jezusa, dodanie odwagi, powierzenia siebie nowej, jeszcze nieznannej formie.

Wygląda to tak, jak gdyby Jezus opuszczał ich po swoim ostatnim objawieniu jako Zmartwychwstały. On opuszcza ich jednak jedynie zewnętrznie. Jego niewidzialna obecność osiąga głębię, której nie umożliwiłoby im nigdy Jego ziemskie ciało. Dzięki Duchowi Świętemu Jezus jest obecny wszędzie tam, gdzie nauczał apostołów, aby Go rozpoznawali: w słowie, sakramentach, bliźnich oraz w misji, którą im powierzył ("Idźcie do wszystkich narodów ..."). Od tej pory uczniom nie chodzi o to, aby spoglądać w niebo, lecz być na ziemi świadkami Zmartwychwstałego i pracować razem z Nim w dziele rozszerzania królestwa Bożego.

Nawet, jeżeli Wniebowstąpienie jest boską tajemnicą, to wyraża ono jednocześnie głęboki sens każdej ludzkiej rozłąki. Na myśl przychodzi zakończenie "Małego Księcia": "Także ja wrócę dzisiaj do domu ... Jeżeli pocieszysz siebie (pociesza się siebie ciągle), będziesz szczęśliwy, że mnie poznałeś. Ty będziesz zawsze moim przyjacielem ... Będziesz czasami otwierał swoje okna, właśnie z przyjemności ... Będzie tak, jak gdybym podarował tobie wiele dzwoneczków, zamiast gwiazd, które potrafią się śmiać". (A. de Saint-Exupéry)

Wniebowstąpienie Pańskie C



*Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca.
Wy zaś będziecie przyobleczeni mocą z wysoka.
(por. Łk 24,49)*

Pierwsze czytanie

Dzieje Apostolskie 1,1-11

Pierwszą książkę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i nauczał od początku aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca. Mówił: "Słyszeliście o niej ode Mnie: Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostanieie ochrzczeni Duchem Świętym". Zapytywali Go zebrani: "Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?" Odpowiedział im: "Nie wasza to rzecz znać czas i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi". Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: "Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba".

Drugie czytanie

Hebrajczyków 9,24-28; 10,19-23

Chrystus wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, nie po to, by się często miał ofiarować jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą. Inaczej musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz, na końcu wieków, na zgładzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie. A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukazuje się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Mamy więc, bracia i siostry, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę.

Ewangelia

Łukasz 24,46-53

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka". Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Do refleksji

Wniebowstąpienie Chrystusa – święto, którego nie wolno oddzielać od wydarzeń Wielkanocnych. Wydarzenie to jest kolejnym przebłyskiem tego, co zostało dokonane i otwarte przez Misterium Wielkanocne. Jest ono równocześnie świętem czasu przejściowego pomiędzy Wielkanocą i Zesłaniem Ducha Świętego. Zmartwychwstały Jezus znika z oczu uczniów, aby równocześnie podjąć z nimi nową formę relacji – relacji, która jest tak silna i tak głęboko sięgająca, że wszystko zostaje wypełnione obecnością Jezusa. Wniebowstąpienie Chrystusa jest wyzwaniem skierowanym do uczniów, które ma na celu wzmocnienie w nich znanej formy obecności Jezusa, dodanie odwagi, powierzenia siebie nowej, jeszcze nieznannej formie.

Wygląda to tak, jak gdyby Jezus opuszczał ich po swoim ostatnim objawieniu jako Zmartwychwstały. On opuszcza ich jednak jedynie zewnętrznie. Jego niewidzialna obecność osiąga głębię, której nie umożliwiłoby im nigdy Jego ziemskie ciało. Dzięki Duchowi Świętemu Jezus jest obecny wszędzie tam, gdzie nauczał apostołów, aby Go rozpoznawali: w słowie, sakramentach, bliźnich oraz w misji, którą im powierzył ("Idźcie do wszystkich narodów ..."). Od tej pory uczniom nie chodzi o to, aby spoglądać w niebo, lecz być na ziemi świadkami Zmartwychwstałego i pracować razem z Nim w dziele rozszerzania królestwa Bożego.

Nawet, jeżeli Wniebowstąpienie jest boską tajemnicą, to wyraża ono jednocześnie głęboki sens każdej ludzkiej rozłąki. Na myśl przychodzi zakończenie "Małego Księcia": "Także ja wrócę dzisiaj do domu ... Jeżeli pocieszysz siebie (pociesza się siebie ciągle), będziesz szczęśliwy, że mnie poznałeś. Ty będziesz zawsze moim przyjacielem ... Będziesz czasami otwierał swoje okna, właśnie z przyjemności ... Będzie tak, jak gdybym podarował tobie wiele dzwoneczków, zamiast gwiazd, które potrafią się śmiać". (A. de Saint-Exupéry)